

# Epiphone

## Les Paul Zakk Wylde

Sygnatury Zakk'a Wylde'a to z pewnością jedno z bardziej wyjątkowych gitar pośród modeli Gibsona. Dobrą wiadomością dla wszystkich fanów eks-gitarzysty Ozzy'ego Osbourne'a jest fakt, że od niedawna również Epiphone posiada w ofercie najpopularniejszą pośród sygnatur, mianowicie model LP Bullseye. Wygląda na to, że jest to więcej niż tylko dobra gitara.

Zakk Wylde od początku był bardzo zaangażowany w powstawanie swoich sygnatur i zupełnie obiektywnie można powiedzieć dużo dobrego o tych instrumentach, będących adaptacją klasycznego Les Paula Custom na potrzeby wyjątkowego gitarzysty. Instrumenty przykuwają uwagę, poczynając od ogólnej koncepcji oraz pomysłu na malowanie korpusu w dwukolorowe okręgi (Bullseye), przez klonowy gryf, przetworniki EMG, na surowym wykończeniu modeli LP Zakk BFG kończąc. Zakk stał się też ojcem chrzestnym i użytkownikiem instrumentu o zupełnie nowym kształcie – nazwanego ZV. To połączenie modeli SG oraz Flying V. Istotne jest też to, że wszystkie sygnatury Zakk'a odpowiadają jego wścieklej i agresywnej technice oraz ikonicznemu wizerunkowi. Każda z gitar pomalowana w Bullseye, Buzzsaw, Camo jest obecnie częścią marki, jaką stał się Zakk Wylde.

### Budowa

Pierwsze wrażenie jest bardzo istotne również w przypadku gitar. Gitara, oprócz tego, że musi grać, musi też wyglądać. Dobrą recenzją już na starcie jest fakt, że po wyjęciu z fabrycznego kartonu testowanego Epiphone'a Zakk Wylde LP Custom w naszej redakcji rozległo się głośne „taaa!” Naszą uwagę przykuł bardzo dobrze położony lakier, co w modelach LP Custom nie jest wcale zadaniem łatwym. Sposób, w jaki nałożono lakier przy zachowaniu precyzyjnego wielowarstwowego bindingu, wzbudził moje uznanie. Korpus jest wykończony bindingiem z obu stron, jak przystało na model LP Custom. W tej konkretnej gitarze było o tyle trudniej, że top pomalowano w rozchodzące się promieniście kremowo-czarne okręgi – całość lakierniczej roboty wykonano z prawdziwie aptekarską precyzją.

Do budowy korpusu w całości (zarówno top, jak i tył) użyto drewna mahoniowego. Jedną z cech wyróżniającą wszystkie sygnatury Zakk'a są klonowe gryfy z hebanową podstrunnicą. Podobnie jak w cennyh Les Paulach z lat 50., tak i tutaj mamy gruby, masywny gryf, który w dużej części odpowiada za tajemnicę słodkiego brzmienia gitar LP. Obowiązkowym

ozdobnikiem wszystkich LP Custom są prostokątne markery oraz charakterystyczny znak w kształcie rąbu – wszystkie te elementy razem z logo umieszczonym na główce wykonano z prawdziwej, organicznej masy perłowej. Główka nie jest tutaj tak dużych rozmiarów jak w gibsonowskim Zakk'u, ale razem ze „złotymi” stroikami Grovera oraz również „złotą” osłoną regulacji pręta prezentuje się po prostu pięknie! Spód główki prezentuje się równie ciekawie. Jest częściowo pomalowany i umieszczono na nim wizerunek Zakk'a trzymającego gitarę.

Gryf wklejono w korpus pod kątem pięciu stopni za pomocą klasycznego gibsonowskiego wpustu. Klon użyty do budowy gryfu jest gatunkiem twardszym niż mahoń, a jego mniejsza porowatość umożliwiła wykończenie bardzo cienką powłoką satynowego lakieru.

testował

Grzegorz Ufnal



Epiphone  
Les Paul Zakk Wylde

opis

Nowa sygnatura Zakk'a Wylde'a,  
czyli LP Bullseye w wydaniu Epiphone'a.

cena

3 258 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio

tel. 58 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl

strona producenta

www.epiphone.com

Zakk Wylde od początku był bardzo zaangażowany w powstawanie swoich sygnatur i zupełnie obiektywnie można powiedzieć dużo dobrego o tych instrumentach, będących adaptacją klasycznego Les Paula Custom na potrzeby wyjątkowego gitarzysty.

co z kolei zapewnia gładkość i szybkość powierzchni gryfu. Zakk w swoich instrumentach praktycznie nie posiada lakieru na szyjce. Profil gryfu w testowanym Epi to SlimTaper „C” i jest on zbliżony do tradycyjnych modeli z lat 50., a konkretnie do najstynniejszych roczników – 1958 oraz 1959. Jest gruby i okrągły, ale dobrze leży w dłoni. Naklejona hebanowa nakładka ma 12-calowy promień. Heban to twarde drewno – tutaj znacznie bliżej mu do klonu niż mahoniu. Kombinacja klonu i hebanu ma dodatni wpływ na atak i artykulację dźwięku. Ponadto pełni funkcję usztywniającą instrument, uniezależniając go od wpływów atmosferycz-



Profil gryfu w testowanym Epi to SlimTaper „C”. Jest on zbliżony do tradycyjnych modeli z lat 50., a konkretnie do najstynniejszych roczników – 1958 oraz 1959. Jest gruby i okrągły, ale dobrze leży w dłoni.

nych, co – biorąc pod uwagę długowieczność gitar LP – z pewnością przyniesie korzyść w postaci stabilnego gryfu przez lata.

Siodełko zostało wykonane z bardzo trwałych polimerów akrylowych i posiada płytkie rowki prowadzące struny zapobiegające ich zakleszczaniu się, sprzyjające tym samym lepszej stabilności stroju. Wykonanie tej gitary jest kolejnym przykładem na to, że produkty Epiphone'a czasami niesłusznie pozostają niedoceniane.

## Brzmienie

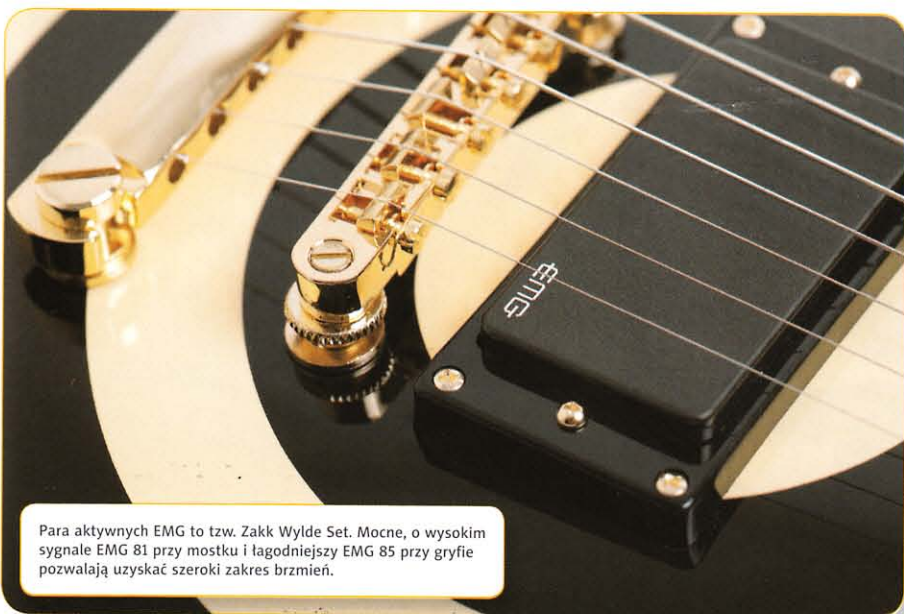
Zastosowane do budowy korpusu drewno mahoniowe daje bardziej okrągły i nieco ciemniejszy ton niż kombinacja mahoniu i klonu. Z pewnością takie rozwiązanie nie stanowi o gorszych walorach brzmieniowych. Ten instrument brzmi inaczej i na moje ucho lepiej komplementuje się z zastosowanymi aktywnymi humbuckerami EMG. Korpus jest gruby i posiada głęboki profil.

Na suchu gitara gra czystym, dobrze rezonującym dźwiękiem i ma dobrze zdefiniowaną górę zrównoważoną ciepłym i głębokim dołem. Charakter tego brzmienia wyraźnie przenosi się na to, co słyszymy w głośniku. Istotny udział mają tu zastosowane przetworniki. Do przeprowadzenia testu pokusiłem się o sprawdzenie gitary w jej naturalnym otoczeniu tzn. z Marshalllem JCM 800 dopalonym overdrive'em

Bossa. Para aktywnych EMG to tzw. Zakk Wylde Set. Mocne, o wysokim sygnale EMG 81 przy mostku i łagodniejszy EMG 85 przy gryfie pozwalają uzyskać szeroki zakres brzmień – od ciepłego, śpiewnego tonu przetwornika neck po agresywny, mięsisty bridge. Nie bez powodu są to przetworniki od dawna faworyzowane przez Zakkę. Dostarczają duży sygnał, dzięki któremu wzmacniacz dostaje solidnego kopa. Razem z pickupami zamontowany jest też cały układ regulacyjny, który jak w każdym aktywnym układzie działa precyzyjnie niż w klasycznym układzie pasywnym. Trzeba pamiętać, że wzmacniacze lubią układy aktywne ze względu na ich niską impedancję wyjściową oraz wysoki sygnał, pozwalający łatwo wystereować



Po wyjęciu z fabrycznego kartonu testowanego Epiphone'a Zakk Wylde LP Custom w naszej redakcji rozległo się głośnie „łaał”! Naszą uwagę przykuł bardzo dobrze położony lakier, co w modelach LP Custom nie jest wcale zadaniem łatwym. Sposób, w jaki nałożono lakier przy zachowaniu precyzyjnego wielowarstwowego bindingu, wzbudza uznanie.



Para aktywnych EMG to tzw. Zakk Wylde Set. Mocne, o wysokim sygnale EMG 81 przy mostku i łagodniejszy EMG 85 przy gryfie pozwalają uzyskać szeroki zakres brzmień.



Główka nie jest tutaj tak dużych rozmiarów jak w gibsonowskim Zakku, ale razem ze „złotymi” stroikami Grovera oraz również „złotą” osłoną regulacji pręta prezentuje się po prostu pięknie!

rowane, bateria już na pokładzie – po prostu „plug and play”.

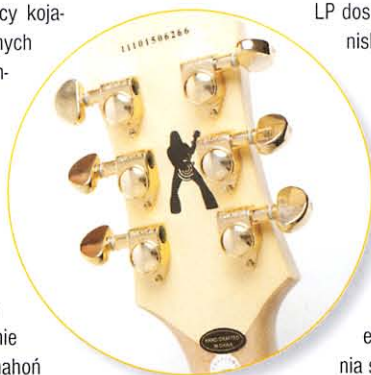
pierwszy stopień. Pozwala to uniknąć wielu zakłóceń sygnału, ale też sprawia, że instrument aktywny zachowuje się nieco inaczej. Użytkowanie takiego instrumentu jest kwestią przyzwyczajenia, preferencji i sprawia, że układy aktywne mają swoich zwolenników, jak i przeciwników.

Pomimo że EMG są nowoczesnymi przetwornikami to jednak wciąż mają wiele wspólnego z klasycznymi humbuckerami PAF. EMG wykorzystują magnesy Alnico V, które zapewniają charakterystykę tonalną i dynamiczną taką, jaką wszyscy kojarzymy z brzmieniem montowanych w Les Paulach pasywnych humbuckerów. Dla ucha korzyść jest taka, że regulacja natężenia potencjometrem Volume jest bardziej równomierna i pozwala uzyskać więcej subtelności w skrajnym, cichym położeniu. Połączenie mahoniowego korpusu i pickupów EMG sprawia, że gitara świetnie się przesterowuje. Dodatkowo mahoń plus klonowy gruby gryf to bardzo dobry sustain całego instrumentu.

Wart podkreślenia jest też fakt, że gitara po wyjęciu z kartonu i nastrojeniu od razu nadawała się do gry. Gryf posiadał właściwą krzywiznę, progi były wypolerowane, bateria już na pokładzie – po prostu „plug and play”.

Gitara po wyjęciu z kartonu i nastrojeniu od razu nadawała się do gry. Gryf posiadał właściwą krzywiznę, progi były wypolerowane, bateria już na pokładzie – po prostu „plug and play”.

Gitara z racji swojej konstrukcji oraz szerokiego i wyrównanego brzmienia świetnie spisze się w obniżonych strojach. Gęste, niskie rify potrafią zabrzmieć potężnie i selektywnie, jednak założony komplet dziesiątek nie pozwolił mi zejść niżej niż drop Db. W takiej sytuacji przydałby się komplet grubszych strun. Mimo to jestem pewien, że testowany Epiphone Zakk LP doskonale spisze się nawet w bardzo niskich strojach.



## Podsumowanie

Modele Les Paul na przestrzeni ostatnich dekad przechodziły różne, mniejsze i większe transformacje. Niezależnie, czy jest to Robot Guitar, czy klasyczny LP Standard, ich ergonomia oraz komfort użytkowania są wciąż bezdyskusyjne. Tym, którym Epiphone Zakk Wylde z aktywną elektroniką wydaje się swego rodzaju profanacją pięknej kultowej gitary zaprojektowanej przez Lestera Polsfussa, warto przypomnieć pewien fakt: dzisiaj najwyższym uznaniem darzymy instrumenty z pasywną elektroniką,

ale sam Les Paul zawsze cenił wyżej układy aktywne i przetworniki niskoimpedancyjne. Takie właśnie sam konstruował i osobiście montował w swoich gitarach. W tamtych czasach była to bardzo zaawansowana technologia.

Brzmienie testowanego Epiphone'a jest absolutnie profesjonalne i jeśli komuś potrzebny jest przysłowiony wół roboczy do mocnego grania, to szczerze polecam ten instrument.

Tym, którym

Epiphone Zakk Wylde

z aktywną elektroniką

wydaje się swego

rodzaju profanacją

pięknej kultowej gitary

zaprojektowanej przez

Lestera Polsfussa,

warto przypomnieć

pewien fakt: dzisiaj

najwyższym uznaniem

darzymy instrumenty

z pasywną

elektroniką, ale sam

Les Paul zawsze

cenił wyżej układy

aktywne i przetworniki

niskoimpedancyjne.

